Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 1937. — N — Nr. 119

Wywiad płk. Kowalewskiego we „Voelkischer-Beobachter“ i kilka uwag na jego marginesie.

Ostatnio jeden z głównych przywódców Ozonu, p. płk. Kowalewski, udzielił wywiadu hitlerowskiemu organowi „Voelkischer Beobachter“. Treść tego wywiadu stanowi swego rodzaju sensację, wywołując w kołach politycznych niemałe wrażenie. Otóż we wywiadzie tym oświadczył p. Kowalewski, iż Ozon nie jest jeszcze wprawdzie przygotowany do wzięcia odpowiedzialności, ale zachodzi obawa, że mu tę odpowiedzialność zaproponują, zanim będzie do niej przygotowany. W szczególności płk. Kowalewski powiedział:

Od deklaracji pułkownika Koca tyleśmy zdziałali. Musieliśmy walczyć z wieloma trudnościami, mimo to jednak dziś szkielet organizacyjny rozbudowany jest w każdej miejscowości, w każdej wiosce. Jesteśmy zarówno przy robotnikach, jak i przy młodych.

— Nie jesteśmy jeszcze gotowi — ciągnął dalej płk. Kowalewski — aby przejąć na siebie odpowiedzialność. Tak — obawiam się nawet, że wcześniej nam ją (odpowiedzialność) zaproponują, nim będziemy gotowi. Możemy jednak powiedzieć: „My jesteśmy „le potencial du facteur decisif“ — my nosimy w sobie zdolność stania się decydującym czynnikiem. Jednakże krok po władzę (Schritt zur Macht) uczynimy dopiero wówczas, gdy wygramy walkę o duszę polskiego narodu.

Odnośnie do ludowców w związku ze strajkiem chłopskim oświadczył:

„— Jednym ruchem ręki mogliśmy zarządzić ostre represje. Nie uważaliśmy tego jednak za konieczne, albowiem nasz dzisiejszy przeciwnik ma być przecież naszym współpracownikiem jutrzejszym“.

Tak mniej więcej przedstawiają się zasadnicze myśli rzeczonego wywiadu. Wywodom p. płk. Kowalewskiego — każdy to przyzna, — nie można odmówić ani braku tupetu ani pewności siebie ani braku dużej **dozy wielkiego mniemania** o sprawie OZN. Świadczą o tym choćby zwroty. **„Jesteśmy zarówno przy robotnikach jak i przy młodych“.** „My jesteśmy „le potencial du facteur decisif“ — my nosimy w sobie zdolność stania się **decydującym czynnikiem.** Jednym ruchem ręki moglibyśmy zarządzić **ostre represje**“. Czym wszystkim ten Ozon w mniemaniu p. płk. Kowalewskiego nie jest! Tylko że szersze koła społeczeństwa naszego o tym wszystkim ani nic absolutnie nie wiedzą ani tego ogromnego znaczenia i wpływu Ozonu zgoła **nie czują** ani nawet w drobnym ułamku w stosunku do opinii o nim p. płk Kowalewskiego mu tego znaczenia czy autorytetu nie przypisują.

P. płk. Kowalewski mówi o **„szkielecie organicyjnym“**, który rzekomo rozbudowany jest w każdej miejscowości, w każdej wiosce. Jeżeli chodzi o „szkielet“ organizacyjny, owszem, o jego istnieniu mieliśmy możność się już przekonać i oglądać go na własne oczy w osobach jego przywódców, ale i to tylko po **miastach naszych.** Nic natomiast **nie wiedzą o** nim nasze **wioski**, z tej prostej przyczyny, bo tam ani nawet **szkieletów** organizacyjnych nie ma. Ale pytamy, co to **znaczy szkielet?** Szkielet, dopóki się go nie przyobleczе w ciało i nie tchnie weń ducha, to nic innego, jak najzwyklejsza martwa rzecz. Przyznajemy, owszem, że Ozon ma w poszczególnych większych i mniejszych miastach Polski potworzone **„szkielety organizacyjne“**, ale też tylko **szkielety**, a dopóki się nie przybierze tych szkieletów w odpowiednią treść i nie wleje w nie ducha mocnego, silnego, zdrowego, to będą to tylko same nieżywotne zręby organizacyjne, które lada podmuch obali i zmiesza z prochem. A jak dotąd ani tego **ciała** ani tego **ducha** w nich **nie widzimy.**

Konfiskaty.

Warszawa. Ostatnio skonfiskowane zostały następujące dzienniki: Warszawski Dziennik Narodowy, Myśl Narodowa (tygodnik), Robotnik, Głos Narodu (Kraków), Śląska Gazeta Ludowa (Katowice) i wileńskie Słowo.

Strajk Zydów przeciwko „ghetto“ ławkowemu.

Zydzi słuchają wykładów stojąc. — Strajk protestacyjny rozpoczną w poniedziałek.

Warszawa. Ze strony Zydów podjęta została wielka akcja przeciwko zarządzeniom, wprowadzającym „ghetto“ ławkowe na wyższych uczelniach. Ostatnio odbyło się zebranie studentów żydowskich w Warszawie, na którym uchwalono rozpocząć od poniedziałku, dnia 11 bm., tygodniowy strajk protestacyjny. Na razie zaś postanowiono, iż studenci Zydzi nie będą zajmować przeznaczonych dla nich ławek, ustąpią zaś jedynie w wypadku zastosowania przemocy.

Na zebraniu tym obecny był delegat Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, który wyraził **solidarność z protestacyjną akcją młodzieży żydowskiej. (A to dopiero Polacy! — przyp. red).**

„Ghetto“ wprowadzono na zarządzenie ministra.

Warszawa. Min. Świętosławski przyjął ostatnio **delegację senatorów i posłów żydowskich** w osobach: senatorów Schorra i Trockenheima oraz posłów: Gotliеba, Mincberga, Rubinsteina i Sommersteina.

Minister oświadczył, że podczas ostatniego zjazdu rektorów zwrócił się do nich z apelem, aby w oparciu o ustawę akademicką i odpowiedni jej ustęp, upoważniający rektorów do wydawania zarządzeń porządkowych, usiłowali utrzymać ład i porządek na uczelniach akademickich, starali się zapobiec gwałtom i używali wszystkich środków, aby nie dopuścić do bójek i używania przemocy w stosunku do tych czy innych grup młodzieży.

Zarządzenia, ostatnio wydane przez rektorów, miały właśnie to na celu. Przez wyznaczenie oddzielnych miejsc bądź to indywidualnie, dla poszczególnych studentów, bądź to dla członków poszczególnych stowarzyszeń akademickich oraz rezerwowanie miejsc, dostępnych dla całej młodzieży bez wyjątku, rektorzy usiłują utrzymać porządek na uczelniach i nie dopuścić do tego, aby na tle walki o miejsca powstały w szkołach bójki.

Zjednoczenie Pisarzy Katolickich przeciwko stosowaniu teroru w polityce.

Warszawa. Zarząd Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich wydał odezwę następującej treści:

„Zamęt ideowy ujawniać się zaczyna aktami terroru politycznego. Od mściwych słów do czynów przechodzą przedstawiciele pokolenia, z którym Polska wiąże wielkie nadzieje, bo dojrzewało na wolności, miało dostęp na szczyty kultury i ujawniało wolę przewodnictwa w państwie nawet za cenę cierpień i uciemiężenia, znoszonego ze stoicyzmem, a odpieranego z męstwem.

I oto w tych właśnie kadrach wybranych, pierworództwem w wolnej ojczyźnie zaszczyconych, występują teraz ku zgrozie społeczeństwa, objawy bratobójczych walk.

Kryje się w tym wpływ idei antychrześcijańskich, obcych duchowi polskiemu, a dla Rzeczypospolitej niebezpiecznych. Przeto Zjednoczenie Polskich Pisarzy Katolickich przypomina wszystkim rodakom, a zwłaszcza swym współwyznawcom i członkom, że rozbrat z etyką katolicką zagraża przyszłości narodu.

Potępiając objawy terroru w bratnich rozprawach ideowych, zwracamy się do młodego pokolenia z serdecznym wezwaniem, aby, zaniechawszy waśni, spełniło ślubowanie, złożone na Jasnej Górze u stóp Królowej Korony Polskiej“.

Konserwatyści przeciwko wskrzeszeniom kolonialnym Niemiec.

Londyn. Posiedzenie inauguracyjne kongresu stronnictwa konserwatywnego w Scarborough przyniosło jako najważniejsze wydarzenie powzięcie jednomyślnej uchwały przeciwko postulatom kolonialnym Niemiec.

ODEZWA
Biskupa-Ordynariusza ks. dr. Okoniewskiego do Diecezjan Chełmińskich w sprawie „Tygodnia Miłosierdzia“.

Nadeszła jesień, a wraz z jej zimnymi podmuchami i opadaniem liści z drzew wdzierają się podmuchy obaw do dusz, jak przetrwać zimę, opadają nadzieje, żywione na wiosnę, że niebawem nadejdą lepsze czasy.

Niestety, nie skończyło się jeszcze doświadczenie, jakie Pan na nas nałożył. Ubogie bardzo były plony rolne, owa główna podstawa zamożności ziemi naszej pomorskiej. Z niepokojem spoglądamy w najbliższą przyszłość. Jeśli takie uczucia przepełniają serca tych, co mają jakąś własność, jakaż troska ogarnięć musi tych, co nic nie posiadają, a nadto są bezrobotnymi?

Ale nie wolno nam poddawać się bezczynności i z rezygnacją oczekiwać katastrofy. Przeciwnie, musimy zabrać się do czynu, aby zawczasu zabezpieczyć się przed skrajną nędzą.

Dlatego urządzamy za zezwoleniem władz od 10—18 października Tydzień Miłosierdzia we wszystkich parafiach całej diecezji.

W roku ubiegłym przyniósł on obfite bardzo zasoby, tak że setki i tysiące biednych można było nimi obdzielić. W roku bieżącym potrzeba jest większa, więc większa jeszcze stać się musi ofiarność. Wytężmy wszystkie siły, aby na ołtarzu miłości bliźniego złożyć jak najwięcej odzieży, pożywienia oraz gotówki.

Niech w ofiarnej składce złączą się wszyscy i mienniejsi i ubożsi!

Powiada Ewangelia, że Pan Jezus „ujrzał także, jak jedna wdowa ubożuchna wrzuciła do skarbonki dwa miedziane szelążki i rzekł: zaprawdę powiadam wam: ta oto wdowa uboga więcej włożyła, niż wszyscy... przy swoim ubóstwie wrzuciła (bowiem) całe swe utrzymanie, które miała“ (Łuk. 21. 2—4). Z upodobaniem spoglądа zatem Zbawiciel i na najmniejsze ofiary i hojnie je odpłaca.

Zapowiada uroczyście: „Ktokolwiek bowiem uraczy was kubkiem wody w imię Moje... zaprawdę, powiadam wam, nie utraci zapłaty swojej, (Mat. 9,40).

Ten oto Zbawiciel stanie w przyszłą niedzielę podczas sumy, białymi chleba otulony postaciami, wobec was i odezwie się niejako: „Bądźcie miłosierni, jako ojciec wasz jest miłosierny“. (Łuk. 6.36).

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“ (Mat. 6,7). Idźcie, kochani Diecezjanie, za tym wołaniem i przyodziejcie i nakarmcie i dopomóżcie biedniejszym od siebie, a te dobre wasze uczynki pójdą przed wami i zjednają wam miłosierdzie Boże już tu na ziemi. Amen.

Pelplin, dnia 5 września 1937 r.

† Wojciech.

Słuszny protest radiosłuchaczy łódzkich. — Utwory o Chrystusie wykonywują Żydzi.

Kilkuset słuchaczy radia łódzkiego wystosowało do naczelnego dyrektora **Polskiego Radia** memoriał, protestujący przeciw powierzaniu przez kierownictwo **rozgłośni łódzkiej** P. R. wykonywania słuchowisk o charakterze religijnym aktorom Żydom.

I tak np. radiosłuchacze piszą, że utwór o Chrystusie **wykonali aktorzy Szletyński i Winawer (Żydzi).** Słuchacze żądają i to b. słusznie, by w przyszłości zaniechano angażowania w roli wykonawców słuchowisk religijnych **aktorów Żydów.**

Skazanie działaczki społecznej.

Toruń. W lipcu br. głośna była sprawa działaczki społecznej, inż. Natalii Przełomskiej, która sprzeniewierzyła kilkaset zł. z funduszu na kolonie letnie PZZ. dla dzieci polskich z Niemiec. Przełomska została wówczas skazana przez Sąd Grodzki na 6 miesięcy aresztu oraz grzywnę z zawieszeniem wykonania kary. Ostatnio Sąd Okręgowy obniżył karę do 3 miesięcy, cofając jednak warunkowe zawieszenie.

Z krwawej Hiszpanii.

Ofensywa na Gijon.

Walencja. Lotnictwo powstańcze rozwinęło na froncie Gijon niezwykle ożywioną działalność. Z chwilą, kiedy do akcji weszły powstańcze czołgi i lotnictwo, wojska rządowe cofnęły się, celem uniknięcia strat.

Oddziały asturyjskie, których opór został złamany przez wojska narodowe, zostawiły na placu boju ok. 1.000 zabitych.

Wojna
na Dalekim Wschodzie.

Ustępujące oddziały chińskie przerwały kanał cesarski.

Jak już podaliśmy, Chińczycy odnieśli na odcinku w północno-zachodniej części prowincji Szansi dość poważny sukces, odzyskując miejscowość Ping-Lu. Inny oddział 8 armii chińskiej zdobył Sing-Czin. Ostatnio znów donoszą, że Chińczycy, ustępując na północnym froncie, przerwali w kilku miejscach kanał cesarski, wskutek czego wielkie obszary, położone między liniami kolejowymi Tientsin, Pukan i Pekin — Hankou, zostały zalane wodą. Poza tym ulewne deszcze na północy pogorszyły sytuację.

Największa bitwa w Chinach.

Dn. 9 bm. rozpoczęła się największa z dotychczasowych walk w Chinach północnych. Wojska japońskie podjęły wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou gwałtowną ofensywę przeciw Chińczykom nad rzeką Huto na froncie długości 90 mil. Linii tej broni 20 dywizyj chińskich. Po 49 godzinnej zaciętej walce i ostrzeliwaniu artyleryjskim wojska japońskie zajęły miasto Czeng-Ting.

Ważna decyzja Stanów Zjedn.

Stany Zjednoczone uznały Japonię za napastnika.

Waszyngton. Urzędowe zawiadomienie donosi **o uznaniu Japonii przez Stany Zjedn. jako napastnika**: „Wobec rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie jest rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony do wysiągnięcia wniosku, że **akcja Japonii w Chinach jest niezgodna z zasadami, które powinnyby kierować stosunkami między narodami i dalej, — że akcja ta jest sprzeczna z postanowieniami traktatu 9 mocarstw** z 6 lutego 1922 r., jak również z postanowieniami paktu **Kellog-Briand** z 28 sierpnia 1928 r. **Dlatego wnioski rządu amerykańskiego są zgodne z wnioskami Zgromadzenia Ligi Narodów**".

Udział Stanów w naradzie 9 mocarstw.

Londyn. Prasa angielska przypisuje największe znaczenie deklaracji amerykańskiego departamentu stanu, w której urząd Cordel Hulla **formalnie potępia Japonię jako napastnika.**

Dzienniki uważają, że deklaracja ta oficjalnie kontynuuje politykę, zapowiedzianą przez prezydenta Roosevelta w mowie z 5 października. **Udział Stanów Zjednoczonych** w ewentualnej konferencjisygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego **9-ciu mocarstw** w sprawie Chin **uważany** jest obecnie w Londynie za **niewątpliwy** i spodziewane jest, że na konferencję tę, która ma się odbyć w Londynie w końcu października, przybędzie Norman Davis jako delegat Ameryki.

Jest to decyzja o bardzo doniosłym znaczeniu i dziś nie daje się jeszcze przewidzieć, jakie będzie miała następstwa.

Japonia obarcza Chiny odpowiedzialnością za wybuch wojny.

Tokio. W odpowiedzi na oskarżenia Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych, które obarczają Japonię odpowiedzialnością za pogwałcenie paktu przeciwwojennego 9 mocarstw, rząd japoński oświadcza, iż akcja japońska jest jedynie słuszną obroną przed polityką antyjapońską Chin.

Prawdziwym wrogiem **pokoju** na **świecie** są Chiny, które swą polityką gwałcą traktat 9-ciu mocarstw i pakt przeciwwojenny.

Włochy obiecują poparcie Japonii.

Ambasador włoski w Tokio w imieniu Włoch przyrzekł poparcie akcji japońskiej w Chinach, która jest jedynie wykorzystywaniem prawa uzasadnionej obrony.

Francja daje 3 miliardy fr. na budowę nowych jednostek marynarki wojennej.

Paryż. Jak donosi „Figaro", plan rozbudowy francuskiej floty wojennej przewiduje na rok budżetowy 1938-39 budowę nowych jednostek o ogólnej wyporności 55 000 ton wartości 2.930 miliardów fr. W najbliższym czasie ma nastąpić wpłata 39 milionów fr. tytułem zaliczki na budujące się jednostki. W planie budowy są następujące jednostki: 2 awiomatki, 1 krążownik, 3 torpedowce, 3 lekkie torpedowce, 5 nurkowców i 2 motorówki. Ma to razem wynieść 3 miliardy fr.

Francji grozi strajk urzędników.

Paryż. Rząd Chautempsa stanął w obliczu nowych trudności, tym razem ze strony urzędników państwowych, którzy **grożą** w razie nieuwzględnienia żądania podwyżki zarobków **strajkiem w całym kraju.**

Tajemnicze zaginięcie kolejarza polskiego z Gdańska w Niemczech.

W jakim celu zmyślono bajkę o nieszczęśliwym wypadku jego żony? Czy nie po to, by kolejarza polskiego uprowadzić?

Polską opinię publiczną w Gdańsku, zwłaszcza kolejarzy, zaniepokoiło **tajemnicze zaginięcie st. zwrotniczego Ruchalskiego z Gdańska**, który, wyjechawszy w pierwszych dniach września br. do Niemiec, przepadł bez wieści.

W sierpniu br. **żona Ruchalskiego przebywała w Rostocku w Meklemburgii** z wizytą u **swej kuzynki**. Nagle 1 września pojawiła się **w niemieckiej prasie gdańskiej wiadomość o wypadku samochodowym**, którego ofiarą miała paść p. Ruchalska. Przechodząc wraz z kuzynką i dzieckiem przez Doberauerplatz Ruchalska wpadła rzekomo pod samochód i odniosła tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, iż odwieziono ją do szpitala. Dziecko cudem z wypadku wyszło cało.

We wzmiance o nieszczęściu wyraźnie zaznaczono, że chodzi tu o żonę kolejarza Ruchalskiego z Gdańska.

Dowiedziawszy się w ten sposób z dzienników gdańskich o nieszczęściu, Ruchalski tego samego dnia jeszcze wyjechał do Rostocku. Od tej pory zaginął po nim wszelki ślad, nie mniej jak i po jego żonie. Obcje dotychczas nie powróciłi ani nie odpisali na listy krewnych, którzy zaopiekowali się pozostawionymi w Gdańsku dwojgiem ich nieletnich dzieci.

Najdziwniejszym w tej sprawie jest fakt, iż w Rostocku, jak zdołano ustalić, **nie miał miejsca żaden nieszczęśliwy wypadek**, którego ofiarą padłaby Ruchalska, jak o tym donosiła niemiecka prasa gdańska!

Zachodzi podejrzenie, iż Ruchalski, znany na terenie gdańskim działacz polski, oraz jego żona zostali w Niemczech aresztowani i że spotkał ich podobny los jak uwięzioną przez urzędników Gestapo hr. Wielopolską.

Narada polityczna z udziałem P. Prez. RP., Marsz. Śmigłego-Rydza, rządu i szefa OZN. płk. Koca.

Warszawa. W dniu 7 bm. odbyła się w prezydium Rady Ministrów w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskim na czele oraz szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc.

Narada trwała od godz. 17.30 — 20-tej. Wedle obiegających pogłosek podczas posiedzenia toczyła się szczegółowa dyskusja, z udziałem najwyższych czynników państwa oraz członków gabinetu nad sytuacją polityczną Polski.

Sensacyjna ucieczka łódzkiego bankiera żyda Mendelsona. — Milionowa afera.

W tych dniach krążyły pogłoski o tajemniczym zniknięciu znanego bankiera łódzkiego żyda Szlamy Mendelsona, będącego właścicielem Spółdzielczego Banku handlowo-przemysłowego w Łodzi.

Natychmiast klienci poczęli zgłaszać się z żądaniem wypłacenia wkładów.

Napływ klientów był tak liczny, że kasy banku musiały zawiesić wypłaty.

W godzinach popołudniowych całkowicie zawieszono czynności banku. Jak się okazało, przed kilku jeszcze dniami Mendelson wyjechał w tajemnicy przed urzędnikami banku w nieznanym kierunku.

5 mil. strat poniosą klienci Mendelsona w Łodzi.

Łódź. Afera żydowskiego dyrektora Spółdzielczego Banku Handlowego w Łodzi, Szlamy Mendelsona, wykazuje rozmiary zgoła niezwykłe. Już widoczne, że klienci Mendelsona poniosą **5 mil. zł strat.**

Żyd ciężko pobił Polaka.

Warszawa. W Kobryniu **Żyd Hersz Liberman** podczas sprzeczki dotkliwie pobił robotnika Polaka, Tymoteusza Dziubę, **którego kopnął tak silnie nogą w brzuch**, że Dziuba **stracił przytomność**. Swiadkowie tej sceny, chrześcijanie, usiłowali na Libermanie dokonać samosądu. Nadbiegły patrol policyjny zdołał temu przeszkodzić. Dziubę w stanie ciężkim odstawiono do szpitala.

Małżonek holenderskiej następczyni tronu przybył do Polski.

W niedzielę, 10 bm. około godz. 18-tej przejeżdżał przez Poznań mąż następczyni tronu ks. Juliany, książę Bernard Lippe-Biesterfeld, w drodze na polowanie do hr. Mielżyńskiego w Iwnie pod Poznaniem.

Ks. Bernardowi towarzyszył jego młodszy brat, Erwin Lippe-Biesterfeld oraz świta, złożona z pięciu osób: z dwóch pań i trzech panów. Ks. Biesterfeld przybywa do domu hr. Mielżyńskich, z którymi jego rodziców łączy zażyła przyjaźń. Pp. Mielżyńscy byli swego czasu sąsiadami ks. Biesterfeld, których majątek Wojnowo znajduje się w Rzeszy, tuż nad granicą polską. Młodszy ks. Biesterfeld Erwin jest chrześniakiem ks. Mielżyńskich.

Przybywających gości, odbywających podróż samochodami, powitał na granicy polskiej hr. Mielżyński-Wichliński, towarzysz księżniczki Juljany i ks. Bernarda w czasie ich pobytu w Krynicy zimą br.

Aresztowanie przez Gestapo hr. Wielopolskiej w Berlinie?

Z Berlina nadeszła sensacyjna wiadomość, iż niemiecka tajna policja „Gestapo" aresztowała tam hr. Józefa Wielopolska, która osadzona została w więzieniu Moabit. Hr. Wielopolska stoi pod zarzutem uprawiania szpiegostwa, za co grozi kara śmierci.

Ambasada polska w Berlinie, powiadomiona o aresztowaniu obywatelki polskiej, zwróciła się natychmiast do niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych o wyjaśnienia w tej sprawie.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych
Przekład z francuskiego. 3

(Ciąg dalszy.)

— Nic złego nie będzie. Przemywanie. Opatrunek. I spokój.

Magazynier podał mu pas muślinu, watę, płótno i roztwór sublimatu.

— To panią poszczypie trochę — rzekł Leon. — Ale to konieczne do lepszego oczyszczenia rany.

Ona rezolutnie poruszyła bródką, co miało znaczyć: „Proszę się nie krępować. Zobaczymy".

Nie płakała, bynajmniej! Równie wytrzymała jak majtek, choć z profilu była ledwie uczniem okrętowym. Ładnym uczniem! Przedział boczny we włosach koloru dojrzałego zboża nadawał jej właśnie wygląd chłopięcy, zaostrzony jeszcze przez kontrast brwi mocnych pod czołem wypukłym i mądrym.

Bandażując jej rękę płótnem, czynił to z całą uwagą i lekkością. Lękał się, niedorzecznie się lękał, ażeby palcem nie urazić rany. Doprawdy wolałby odcinać nogę murzynowi. Otóż to skutki wiecznego pielęgnowania mężczyzn: niech tylko przyjdzie kolej na kobietę, rodzi się zaraz obawa, iżby jej nie skruszyć... Uf!... Opatrunek skończony. Lekarz odetchnął.

Odszedł nieco, z czołem wilgotnym i rozśmiał się, aby dodać otuchy pacjentce, ażeby ją upewnić, że złych następstw nie będzie. Powinszował jej wytrzymałości. Nie wydała ani jednej skargi na ból i niezręczność.

I na jej twarzy wystąpiło nieco życia. Rysy jej zachowywały przedziwną zwartość linii i rysunku. Leon zauważył, że z profilu usta jej wydłużały się stale do przodu, jak gdyby miała się dąsać lub całować. Zabawny dzióbek. Po raz pierwszy odezwała się krótko:

— Czy to będzie znać?

Ach! ból ustał, kokieteria czuwała. Do licha! tak, zostanie ładna biała skaza, jak po zeszyciu. Ale po co jej o tym mówić? Niech to sama spostrzeże później. Wybąkał tedy:

— Przez jakiś czas...

A podczas gdy magazynier przypinał jej na ramieniu temblak i umieszczał w nim jej rękę, spytała:

— Czy to długo potrwa?

I tym razem dał odpowiedź wymijającą:

— Z parę tygodni.

I zbliżając się do niej, dodał:

— Ale, jak się stało, że pani włożyła rękę pod koło?

Odparła głosem żywym, nieco podrażnionym, z pewną urazą i przekonaniem:

— Jakżeż! Suknię mi schwyciło!

Byłże to okrzyk wstydliwości? Czy też może instynkt chciwego ocalenia jedynej sukienki, ukrytej pod długą szarą bluzą? A może i to również...

Magazynier skończył swoje. I zapytał, jak człowiek przyzwyczajony do takich wypadków, obojętnym tonem oficjalisty:

— Sama pani pójdzie?

Jej bródka poruszała się znowu z wyrazem stanowczości. Jakto?... Czyż była inną, jak wszystkie?

— Naturalnie. (C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 11 października 1937 r.
Kalendarzyk. 11 października, Poniedziałek, Placydy i Zen.
12 października, Wtorek, Maksymiliana.
Wschód słońca g. 5 — m. 52. Zachód słońca g. 16 — m. 54.
Wschód księżyca g. 13 — m 01. Zachód księżyca g. 21 — m. 25.

Kto może korzystać z przywilejów ustawy o uczestnikach walk o niepodległość.

Organizacje przemysłowe zostały poinformowane, że na terenie poszczególnych fabryk, szczególnie na prowincji, pracownicy przedstawiają legitymacje, wydane przez rozmaite organizacje b. uczestników walk o niepodległość i na tej podstawie roszczą sobie pretensje do przywilejów, nadanych ustawą z dnia 2 lipca 1936 r. o obowiązku zatrudnienia uczestników walk o niepodległość.

Celem autorytatywnego wyjaśnienia, kogo należy uważać za aktualnie korzystającego z przywilejów ustawy, organizacje przemysłowe zwróciły się do ministerstwa opieki społecznej w tej sprawie.

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, że do czasu wydania przez ministerstwo spraw wojskowych przepisów, które określą, w jaki sposób ma być udowodniony czynny udział w walkach o niepodległość, należy uważać za uczestników walk o niepodległość tylko osoby, odznaczone Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości.

Jak z tego wynika, przepis o podpadaniu pod ustawę z dn. lipca 37 r. osób, nieodznaczonych Krzyżami lub Medalem Niepodległości, pozostaje w zawieszeniu aż do wydania odpowiednich zarządzeń przez ministra spraw wojskowych.

Wreszcie zaznaczyć należy, że ustawa nie krępuje zupełnie ministra spraw wojskowych co do wydania tych zarządzeń jakimkolwiek terminem i przypuszczać należy, że zarządzenia te ukażą się dopiero wtedy, gdy ze względu na stan rynku pracy zajdzie tego potrzeba.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie

Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 7 października 1937 r. w przedmiocie regulowania cen artykułów powszechnego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. br. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Woj. Pom. Nr. 2, poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen ustalam na poniżej wyliczone artykuły powszechnego użytku następujące ceny: słonina świeża solona za 1 kg. 1,90 zł.

Ceny powyższe obowiązują na terenie pow. lubawskiego z dniem 7 października rb.

Właściciele przedsiębiorstw sprzedaży zobowiązani są do uwidocznienia cen zarówno wewnątrz lokalu sklepowego, jak i na wystawie sklepowej na miejscu widocznym i dostępnym dla nabywców.

Winni przekroczenia cen maksymalnych będą karani z art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. 91 poz. 527) oraz na zasadzie rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) karą aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3.000 zł.

Obwieszczenie moje z dnia 20 IX. rb ustalające ceny wyżej wymienionych przedmiotów powszechnego użytku, tracą moc obowiązującą, o ile chodzi o cenę słoniny świeżej solonej.

Nowe Miasto, dnia 7 października 1937 r.
Starosta Powiatowy: wz. Mgr. Cz. Budnik, wicestarosta.

Próby o P. O. S.

Nowe Miasto. Komenda Powiatowa PW. i WF. podaje do wiadomości, iż w dniach 11, 12 i 13 bm. przeprowadzane będą na boisku sport w Nowym Mieście Lub. próby o POS w godz. 14—17. Ponieważ jest to już ostatni termin prób o POS w roku bież. winni zgłosić się wszyscy chcący odznakę POS odnowić lub zdobyć ją poraz pierwszy.

Z rozpraw sądowych.

Nowe Miasto. Ostatnio odbyły się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne. Zasądzeni zostali: Piotrowscy Stan. i Stefania z Białobłot za kradzież indyka, 1-szy na 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata, 2 ga na 20 zł grzywny. Kodowski Kaz. z Kulig za kradzież 25 zł na 3 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata. Ostrowski Sylwester z Bachotka za nakłanianie do kradzieży, na 1 mies. aresztu. Marszelewski Wł. z Pacołtowa za kradzież zboża z pola na 2 mies. aresztu.

Walne zebranie członków Opieki nad Dziećmi w Lubawie.

Lubawa W dniu 12 bm. o godz. 18 odbędzie się w auli Gimnazjum Miejskiego w Lubawie walne zebranie członków Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Lubawie, na które zaprasza Zarząd wszystkich, którzy czy to bezinteresowną pracą czy datkami w gotówce lub naturze przyczyniali się do utrzymania Kuchni Ludowej w Lubawie. Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4. Zatwierdzenie budżetu na rok 37-38, 5. Wolne wnioski.

(—) M. Piłat, sekretarz. (—) K. Wolbek, prezes.

Idź i czyń podobnie!

Lubawa. Uczonemu pisma, pytającemu, co ma czynić aby posiąść życie wieczne, wskazał Jezus miłosiernego Samarytanina i rzekł: „Idź i czyń podobnie"!

Do spełnienia tego najwyższego nakazu naszego Zbawiciela wobec naszych nędzę cierpiących bliźnich stosuje się obecny czas zbliżającej się zimy. Nie wielkich ofiar żądamy, bo na to nikogo dziś nie stać, lecz trochę serca i dobrej woli, a znajdziemy tani sposób, który pozwoli każdej z nas spełnić uczynek miłosierdzia. Gdyby każda gospodyni zechciała przejrzeć swoje szafy, komorki i zakamarki, znalazłaby dużo rzeczy, dla domu swego zbędnych i niepotrzebnych, jak znoszone suknie, ubranie, bieliznę, obuwie, pończochy, skarpetki itd. Wszystko to zużyć możemy dla naszych biednych. Specjalnie nasi mistrze posortują, uporządkują, popiorą i poprzeszywają rzeczy te tak, że z sukien wzgl. ubrań starych powstaną nowe, z dużych przyniszczonych zrobimy ubiór dla dziecka itd. itd. Niejeden ofiarodawca stwierdziłby z zadowoleniem, iż to, co niepotrzebnie szafy zapełniało, stanowi wcale pokaźną część odzieży dla naszych ubogich.

Zatem zwracamy się do Szan. Obywatelstwa z gorącą prośbą, o przystąpienie co najrychlej do tego dzieła miłosierdzia i przesłania wszelkiej zbędnej odzieży itp. do Szpitala Sw. Jerzego w Lubawie, oddania przy furtce dla Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Szan. Ofiarodawcom składamy już naprzód serdeczne „Bóg zapłać".

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie

Tow. Upiększenia Miasta w letargu.

Lubawa. Onegdaj na zebraniu tut. kupiectwa została poruszona przez p. dyr. Sierszeńskiego sprawa powołania do życia „Tow. Upiększenia Miasta". Propozycję tę poparł obecny na zebraniu p. Starosta. Od tego czasu upłynęły już 3 miesiące, a w tym kierunku, aczkolwiek na tym polu było by bardzo dużo do zdziałania, dotąd żadnych kroków nie poczyniono. Wobec tego zalecało by się, by miarodajne czynniki naszego grodu przystąpiły w jak najkrótszym czasie do wskrzeszenia tego Towarzystwa, któreby dbało o estetyczny wygląd naszego miasta.

Aparat radiowy dar Lasów Państw. dla szkoły.

Łąkorz. W sobotę, 9 bm. odbyła się w tut. szkole uroczystość przekazania szkole aparatu radiowego. Na uroczystość tę przybyli pp. inż. Kinke, jako przedstawiciel Lasów Państwowych, A. Grzonkowski z ramienia Rady Szkolnej miejsc., F. Sarnowski jako członek Zarządu Gminnego.

P. nadleśniczy, inż. Kinke w swym przemówieniu nawiązał do „Dni Lasu", obchodzonych w tut. miejscowości zawsze z wielką uroczystością — wskazał na wielkie dochody, jakie lasy dają naszemu Państwu i podkreślił potrzebę zwiększania ochrony tychże oraz przyrody wogóle przez młodzież dorastającą. Oddając następnie aparat w ręce kierownika szkoły, prosił go, by służył szkole w krzewieniu kultury narodowej.

Kierownik szkoły, p. W. Winkowski, dziękując za wspaniały dar, zapewnił, iż dziatwa szkolna pilnie i planowo korzystać będzie z tego tak cennego środka, służącego do kształtowania serc i dusz młodych. Na zakończenie dziatwa zaśpiewała pieśń „Myśmy przyszłością narodu.."

Z Pomorza.

Po raz drugi dojrzały poziomki.

Lidzbark. Dnia 8 bm. podczas zbierania grzybów w tut. lesie miejskim znaleziono dojrzałe, soczyste i smaczne poziomki. Tego rodzaju dziwy przyrody są liczne i ich znaczenie różnie ludzie komentują.

Kwesty, kwesty i kwesty.

Lidzbark. Nie zamilkły jeszcze wołania o składanie ofiar na LOPP. a już wyciąga się rękę do społeczeństwa o ofiary na rzecz budowy szkół powszechnych. Poprzednio był „Tydzień Strażacki" obecnie nadszedł „Tydzień Miłosierdzia" i potem niewątpliwie przystąpi się do akcji na rzecz Pomocy Zimowej. I tak nie ma końca z kwestami.

Przyznać należy, że wszystkie te cele są bardzo szlachetne i polecenia godne. Tylko stworzyć wpierw należało by **odpowiednie warunki warsztatom pracy**, aby rzemieślnik czy kupiec mieli **zapewnioną egzystencję.** Mówi się dużo i pisze o poprawie, ale **w Lidzbarku poprawy gospodarczej** dotychczas absolutnie **nie można zauważyć.**

Jeżeli w jako takim tylko stopniu pokryte zostaną zobowiązania podatkowe, to już tym trzeba by się zadowolić, bo naprawdę nieraz dziwić by się trzeba, skąd dany rzemieślnik czy kupiec wydobędzie pieniądz na uiszczenie podatków i to niemałych i różnorodnych. To też zajęcia nieraz i licytacje są na porządku dziennym.

Więcej poczucia obywatelskiego.

Działdowo. Miejscowe kupiectwo i rzemiosło raz kiedyś, jak się mówi, dość mocne, podupada z roku na rok. Nie można tego złego zjawiska przypisać całkowicie długotrwałemu kryzysowi, bo przecież mamy kupców i rzemieślników, zagospodarowanych od dawna, ludzi przedsiębiorczych i dzielnych, umiejących się borykać z trudnościami powodowanymi tym nieszczęsnym kryzysem Dużo, a nawet bardzo dużo winy w tym zjawisku ponosi pewna część obywatelstwa działdowskiego. Weźmy chociażby taką branżę stolarską. Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że w ub. roku poniosła branża ta wielkie straty, bo za przeszło **30 tys. zł zakupiono mebli poza Działdowem,** jak w Grudziądzu, Bydgoszczy itd. Przecież taka pani czy pan, a nawet urzędnicy, będący na utrzym. podatników tej kategorii, **nie** mogą wybrać sobie umeblowania **w zakładach działdowskich**, których mamy około 20. Czemu to przypisać? Chyba głupocie lub przesądowi. Jeżeli mam uprzedzenie do jednego, to idę do drugiego, trzeciego itd., ale w każdym bądź razie jako obywatelka czy obywatel Działdowa muszę mieć tyle poczucia obywatelskiego, aby zapotrzebowania swoje uskuteczniać w miejscu, tym bardziej, że mamy pod tym względem wszelaki wybór. Ile można by zatrudnić ludzi za wywiezione 30 tys. zł lub zasilić banki, a czy to wszystko? Doliczmy do tych 30 tys. drugie tyle z innych branż, szczególnie **bławatników, które zamiast w Działdowie pozostawić, wywozi się do Mławy**, to do jakiego dojdziemy rezultatu? Otóż dojdziemy do tego smutnego rezultatu, że **kupiectwo i rzemiosło ubożeje** z winy pewnej kategorii obywatelstwa działdowskiego, a co za tym idzie, z winy tych krótkowidzów **ubożeją inne kategorie społeczeństwa,** nie wykluczając **robotnika**. Można by na ten temat dużo pisać, łudzimy się jednak nadzieją, że te olbrzymie cyfry otworzą oczy tym krótkowidzom i krzywdzicielom własnego społeczeństwa. (Te same słuszne uwagi stosować można i do innych naszych miast i miasteczek. I tu temu zagadnieniu należy poświęcić baczną uwagę).

Ze sali sądowej.

Brodnica. Przez Sąd Grodzki skazani zostali: Antoni Świątkowski z Lembarga za kradzież na 6 mies. więzienia; Józef Witkowski z Pokrzydowa za zmuszanie lokatora do opuszczeniu mieszkania na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Aleks. Jaroszewski z Koszelew za kradzież rzeczy na szkodę „Strzelca" we Mszanie na 3 tyg. aresztu; Bern. Lewandowski, z więz. śledczego w Toruniu, za kradzież na 1 rok więzienia; Dionizy Zarębski z Grążaw za groźbę dokonania zabójstwa na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata.

Pobór koni dla potrzeb wojska.

Brodnica. W dniu 6 bm. odbył się na targowisku miejskim pobór koni remontowych dla potrzeb kawalerii. Spędzono na ogół dużo koni, jednakowoż komisja miała zakwalifikować, jak nas informują, około 30 koni zdatnych dla celów wojska. Płacono od 600—1000 zł.

Z jarmarku.

Brodnica. W dniu 7 bm. odbył się jarmark na bydło i konie. Spęd bydła był dość liczny, koni natomiast słabszy. Popyt nie był zbyt duży. Transakcyj zawarto na ogół mało. Ceny za krowy mleczne wahały się od 140—160 zł, rzeźne 70—130 zł, na opas 70—130 zł, bydło jałowe od 60—130 zł. Za konie płacono: hodowlane do 650 zł, robocze lepsze 230—350 zł, gorsze 60—130 zł, na rzeź 20—60 zł. Jarmark minął spokojnie. Zauważyć można było dużo handlarzy żydowskich z terenu b. Kongresówki. „Niebieskie ptaki", zarabiający na grze w karty, były także obecne, zostały jednakowoż wkrótce przez policję unieszkodliwione.

Pożar.

Mały Głęboczek. W jednej z ostatnich nocy wybuchł w zagrodzie rolnika p. Leona Karbowskiego w Małym Głęboczku pow. brodn. pożar. Ogień powstał w pralni, przyległej do domu mieszkalnego i zniszczył część sufitu oraz część dachu. Szkody wynoszą około 100 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu ujawnienia przyczyn powstania pożaru.

Kradzież roweru.

Cieszyny, pow. brodn. Z korytarza oberży p. Kwiecińskiego w Cieszynach pow. brodn skradł niewykryty sprawca rower męski marki „Rekord", wart. 40 zł na szkodę p. Jana Węglerskiego z Pustej Dąbrówki pow. brodn. Dochodzenia w toku.

Pożary.

Radoszki, pow. brodn. W dniu 8 bm. wybuchł wieczorem w zabudowaniach oberżysty p. Artura Dąbrowskiego groźny pożar. Zaalarmowane straże przybyły wkrótce na miejsce. Nawet wyjechała z Brodnicy straż zmotoryzowana. Akcję utrudniał brak wody. Płomienie objęły wkrótce stodołę drewn. oborę przybudówkę i szopę. Pastwą płomieni padły: 5 prosiąt, 10 fur żyta, drzewo opałowe, 10 klaft torfu, młóckarnia, wialnia, 8 fur mieszanki, 7 fur siana, 30 ctr. ziemniaków i in. Straty wynoszą około 7 tys. zł. Poszkodowany był nisko ubezpieczony. Przyczyną pożaru ma być zaprószenie ognia. Na miejscu pożaru obecni byli pp. starosta Galusiński, kmdt. pow. PP. nadkom. Kaczorowski i in.

Zgniłobłoty, pow. brodn. Na szkodę p. Dembka Jana strawił pożar stóg słomy, około mtr. odległego od zabudowań. Stóg przedstawiał wartość 70 zł i nie był ubezpieczony. Dochodzenia w toku.

Zebrania Stron. Narod. w pow. brodnickim.

Zbiczno. W niedzielę, dn. 10 bm. odbyło się tu zebranie Str. Narod. przy licznym udziale członków i sympatyków. Przewodniczył prezes koła kol. Tułodziecki. Pierwszy referat n. t. polityki międzynarodowej wygłosił kol. Czesław Balcerowicz, drugi natomiast o położeniu wewnętrznym kol. Benon Reichel. Referaty zostały z zainteresowaniem wysłuchane przez obecnych.

Ciche. Przy udziale ok. 70 obecnych odbyło się tu zebranie Stronn. Narod. pod przewodnictwem prezesa kol. Jarzębowskiego. Po wygłoszeniu referatów n t „Nauka która płynie z wojny hiszpańskiej" oraz „Obowiązki narodowca", zreorganizowano zarząd koła, do którego weszli niemal w całości członkowie dotychczasowego zarządu.

Kronika kościelna.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: cenzorem książek ks. prof. dr. Liedtkego Antoniego, egzaminatorem prosynodalnym ks. prof. dr. Smoczyńskiego Józefa; kuratusem ks. pref Kądzielę Alfonsa w Lnianie; proponował na prefektów: ks. Binka Brunona do szkół powsz. w Grudziądzu, ks. mgr. Jarzębowskiego Stan. do gimnazjów w Chełmnie, ks. Kowalskiego Zygfryda do liceum pedagog. w Toruniu.; administratorem tymczasowym ks. wik. Konrada Ottona w Cekcynie, kapelanem i wik. ekspozytem ks wik. Kamińskiego z Gdyni w Komierowie; wikariuszami: ks. Piątkowskiego Konrada z Serocka do Sępólna Kraińskiego, ks. Wiczewskiego Brunona z Lubiewa do Chełmży, ks. Windorpskiego Feliksa z Wygody do Lubiewa, ks. Zakrzewskiego Jana z Komierowa do Gdyni — par. N. Marii Panny.

Kurs duszpasterstwa młodzieży pozaszkolnej

odbędzie się w Poznaniu w dniach od 16—18 listopada br. Bliższych informacyj udziela Związek Kapłanów „Unitas" — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, III p.

Pielgrzymka do Lourdes

od 27 października do 9 listopada br. Pielgrzymka zwiedza w drodze Paryż, Lisieux, Niceę, Padwę, Wenecję i Wiedeń. Na dzień WW. Świętych przewidziana jest wycieczka z Paryża do Verdun dla zwiedzenia cmentarza poległych żołnierzy na wojnie światowej. Cena udziału z całkowitym utrzymaniem od 410 zł. Zgłoszenia przyjmuje „Pielgrzym" przy Pomocy Rodzinnej — Poznań, ul. Podgórna 10a. Tel. 20—62 lub Polskie Biuro Podróży „Orbis" — Pl. Wolności.

Z dalszych stron Polski

Anioł Stróż czuwa nad dzieckiem.

Poznań. W Poznaniu, przy ulicy Grobla, wydarzył się w środę po południu niesamowity wypadek.

Z okna III piętra wypadło kilkoletnie dziecko i spadło na bruk. Wezwany lekarz stwierdził, że dziecko, mimo upadku z tak znacznej wysokości, żyje, a utraciło jedynie przytomność i odniosło drobne obrażenia główki. Dziecko przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarze mają nadzieję utrzymania 3-letniej Kazimiery Wasilewskiej przyżyciu.

Tragedia ojca, którego córka przeszła na wiarę żydowską.

Warszawa. We Warszawie rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna. Na cmentarzu warszawskim popełnił samobójstwo Stanisław Moczyński, właściciel majątku ziemskiego pod Poznaniem. Jak donoszą pisma żydowskie, powodem miało być to, że córka jego, jedynaczka, zakochała się w czasie studiów w żydowskim studencie, Jakóbie Handesie z Krakowa i przeszła na judaizm, by wziąć z nim ślub. Desperat w testamencie wydziedziczył całkowicie swą córkę. Córka wniosła skargę o unieważnienie testamentu.

Sterylizowany w Gdańsku osłabł na ulicy w Tczewie.

Na ul. Dworcowej w Tczewie osłabł nagle robotnik Johannes Gaffka, zamieszkały w Nowym Porcie na terenie W. M. Gdańska. Odwieziono go natychmiast do szpitala Johanitów, gdzie stwierdzono, że powodem tego nagłego osłabnięcia były silne bóle po sterylizacji.

„Prawda o Sowietach"

książka F. Olechnowicza, to autentyczne wspomnienie z 7-letniego pobytu w więzieniach sowieckich. Książka ta winna znaleźć się w każdej bibliotece, a nawet domu prywatnym, gdyż odmalowuje plastycznie okropności tak wychwalanej przez agitatorów komunistycznych rzeczywistości sowieckiej.

Skład główny mieści się w „Bibliotece Polskiej" w Bydgoszczy, a cena książki w detalicznej sprzedaży wynosi zaledwie 1 złoty.

Zażydzenie prokuratorii generalnej.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ zwraca uwagę na zażydzenie prokuratorii generalnej:

„Z roku na rok — pisze — zaznacza się w prokuratorii generalnej stale wzrastający wpływ Żydów, którzy starają się zdobyć ważniejsze stanowiska. Żydzi, naczelnicy wydziałów, mimo trudności etatowych i awansowych, na stanowiska referendarskie wciągają prawników Żydów, których popierają wszelkimi sposobami z wielką szkodą dla urzędników Polaków. Liczba Żydów w prokuratorii generalnej z każdym rokiem wzrasta.

„Obecnie Żydzi starają się wszelkimi sposobami uzyskać stanowiska przezesów oddziałów prokuratorii generalnej“.

W czyim to wszystko leży interesie? — pyta „Warsz. Dziennik Narodowy“. — Czyż nie jest już najwyższy czas, ażeby temy zapobiec? Polska walczy o uwolnienie się od Żydów, a tymczasem tak lekkomyślnie pewne gałęzie i odcinki życia oddajemy im w ręce!

Korsarska łódź podwodna poszła na dno, zatopiona przez angielskie granaty głębinowe.

Londyn. Załoga kontrtorpedowca „Basilisk“, który był przedmiotem ataku nieznanej łodzi podwodnej, jest przekonana, że granaty głębinowe, skierowane przez „Basilisk“ przeciw nieznanej łodzi, miały ten skutek, iż łódź została zatopiona. Członkowie załogi twierdzą, że „Basilisk“ zrzucił 6 granatów podwodnych, które spowodowały pęknięcie pancerza łodzi, wskutek czego łódź podwodna natychmiast poszła na dno. W pobliżu miejsca, gdzie łódź uległa prawdopodobnemu zatopieniu, marynarze „Basilisk'a“ widzieli na powierzchni znaczne ilości oliwy.

Admiralicja nie potwierdza tej wiadomości, ale również odmawia zaprzeczenia jej.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 12. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Rzeczy ciekawe z 5 części świata — tr. z Poznania. 16.15 Łódzka ork. salonowa. 17.15 Koncert solistów z Katowic. 18.25 Muzyka. 18 35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki — wieczór I. 19.35 Audycja konkursowa. 20,00 Wiedeńskie dziewczątka — z Krakowa. 21.00 Opera „Zanetto Wędrowiec“. 22.00 Muzyka taneczna.

Sroda, 13. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Chwilka pytań — pogad. dla dzieci. 16 00 Uczmy się mówić. 16.15 Z twórczości Zeleńskiego — koncert. 17.00 Kościuszko w 120 rocznicę zgonu. 18.10 Koncert. 18.35 Audycja dla wsi. 19.20 Pieśni ludowe. 19.35 Wartości pozytywne pesymizmu — odczyt. 20.00 Popularni pieśniarze. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Drzewieckiego. 21.45 Kwadrans poezji: Piękno mowy polskiej. 22.00 Koncert popularny.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 12 X. 13.00 Jesienne prace łowieckie. 13.10, 14.10, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza. 18.15 Koncert ork. salonowej. 18.45 „Sztuka kupowania“ — pogad. dla gospodyń. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 13 X. 13.00 Wiad. roln. 13.10, 14.10, 18.20, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza. 18.15 Pogad. społ. 18.35 Bajeczki i muzyka dla dzieci. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 19.20 Pieśni ludowe w wyk. chóru chłopców szkoły powsz. nr. 4 w Toruniu. 20.00 Bydgoszcz na fali.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 9. 10.	Bydgoszcz, 8. 10.
Żyto nowe	22.25— 22.50	23.50— 23.75
Pszenica	29.75— 30.25	30.00— 30.50
Jęczmień	21.50— 22.00	21.50— 21 75
Owies	21.00— 21.25	21.00— 21.50
Siemie lniane	46.00— 49.00	46.00— 48.00
Rzepak zimowy	57.00— 59.00	55.00— 57.00
Łubin żółty	—	—
Mak niebieski	77.00— 80.00	75.00— 79 00
Gorczyca	38.00 — 40.00	36.00— 39.00
Łubin niebieski	—	—
Groch Viktoria	24.50— 26.00	24.00— 26.00
Groch Folgera	22.50— 24.50	23.00— 25.00
Mąka żytnia 65 proc.	31.50— 32.50	33.50— 34.00
Mąka pszenna 65 proc.	44.00— 44.50	44.50— 46 00
Otręby żytnie	15.00— 15.75	15.75— 16,25
Otręby pszenne grube	16.25— 16.50	16.75— 17.25
Otręby jęczmienne	15.25— 16.25	16.25— 16.75

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Urząd Stanu Cywilnego w Łąkorzu, pow. Lubawa
Spis Zapowiedzi Nr. 78.

OGŁOSZENIE ZAPOWIEDZI

Podaje się do ogólnej wiadomości że,

1. Mechanik Alfons Walenty Buczkowski stanu wolnego, zamieszkały w Gdańsku, syn kowala Franciszka Buczkowskiego i tegoż żony Kunegundy z domu Miaskowska, oboje zamieszkałych w Gdańsku.

2. Niezamężna Klara Joanna Rudnicka córka rolnika, zamieszkała w Mierzynie powiecie lubawskim, córka rolnika Franciszka Rudnickiego i tegoż żony Franciszki z domu Witkowska, oboje zamieszkałych w Mierzynie powiecie lubawskim chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Łąkorzu sołectwie Mierzyn oraz gazecie „Drwęcy“

Łąkorz, dnia 2 października 1937 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zastępstwie F. Sarnowski.

496|37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego **w Działdowie** rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 26 listopada 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej drugiej licytacji nieruchomości Iłowo tom VIII. wykaz 210 składającej się z domu mieszkalnego, chlewu, przybudówki, zrąba stodoły, 2 ustępów oraz roli z inwentarzem żywym i martwym położonej w Iłowie powiecie działdowskim województwie Pomorskim obejmującej powierzchni 18,17,34 ha, która stanowi własność Juliana i Stanisławy z Karwackich, małż. Rzepczyńskich rolników w Iłowie pow. Działdowo.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 20,216,65. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 13,477,76.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 2021,66 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 25 września 1937 r.

Komornik Paweł Stodolny.